Nr. 420. We Lwowie wtorek dnia 12 września 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Rozruchy na Kaukazie.

Lwów 11 września.

Rozruchy na Kaukazie, które początkowo objęły Baku, Suszę i kilka innych miast, w ostatnich dniach rozszerzyły się na cały południowy Kaukaz i przybrały charakter panislamskiego ruchu, który nawet otwarcie dąży do naruszenia granic Rosji, tj. do oderwania od niej okolic Kaukazu, zamieszkanych przez mahometan. Tatarzy wszędzie podnieśli zieloną chorągiew proroka i głoszą wojnę świętą. Napadają i niszczą wsi, zamieszkane przez katolików, a mieszkańców tych wsi mordują wśród okrzyków: Niech żyje padyszach! Sytuacja jest bardzo poważna, a dla Rosji tembardziej nieprzyjemną, że może wywołać interwencję innych mocarstw, gdyż podczas rozruchów, szczególniej w Baku, poniosło szkody olbrzymie, lub nawet śmierć wielu obcych poddanych, amerykańskich, angielskich i francuskich. Prezydent gabinetu angielskiego Balfour zwrócił się już nawet do rządu rosyjskiego z prośbą o otoczenie ochroną poddanych angielskich i ich majątków przed napaściami zbuntowanych Tatarów. Firma Rotschilda w Paryżu, która podczas ostatnich rozruchów poniosła olbrzymie szkody, wystosowała już do rządu rosyjskiego żądanie o odszkodowanie na bardzo wysoką sumę. Tatarzy oblęgli byli czterech urzędników angielskich pewnej fabryki w ich domu i wojsku z wielkim trudem udało się ich uwolnić. Tych międzynarodowych zawikłań Rosja najbardziej się boi i czyni wszelkie usiłowania, aby bunt na Kaukazie stłumić, ale jest wobec niego bezradną, gdyż wojska znajdujące się na Kaukazie, nie są tak silne, aby mogły rozruchom kres położyć.

Times londyński donosi, iż liczba ofiar ostatnich rozruchów wynosi kilka tysięcy. Pismo to stwierdza, iż takich wielkich rzezi nie było nawet w Turcji.

Sytuację pogarsza jeszcze ten fakt, iż do zbuntowanych Tatarów przyłączają się robotnicy, pozbawieni wskutek spalenia kopalń pracy i wraz z nimi dopuszczają się rabunków i napadów.

Początkowo była to walka Ormian z Tatarami, dziś zaś zmieniła się ona, jak donoszą telegramy, wprost w walkę przeciw rządowi i tem jest dla Rosji niebezpieczniejsza, iż zachodzi obawa, że do buntu tego mogą się przyłączyć rozmaite inne plemiona kaukazkie.

Ostatnie telegramy z Baku donoszą, iż strzelanie trwa tam dalej. Z domu pewnego mahometanina strzelano do patrolu; kilka osób zostało zabitych. Policja i wojsko udaremniły usiłowania podpalań i rabunków. — Wcelu przywrócenia porządku poczyniono energiczne zarządzenia. Robotnicy spalonych fabryk opuszczają masami Baku. Z kilku dystryktów nadchodzą bardzo niepokojące wiadomości. Donoszą, że wiele wsi ormiańskich zostało zupełnie zniszczonych i wiele osób zamordowanych. Ponieważ stacje wojskowe są bardzo od siebie oddalone, pomoc przychodzi za późno. Cała ludność tatarska znajduje się w rewolucji. 4000 uzbrojonych Kurdów z brzegu perskiego rzeki Arai przyłączyło się do Tatarów. Z tego powodu wdrożono rokowania z rządem perskim.

„Młoda Ukraina.“

Szkolna młodzież „ukraińska“ otrzymała nowy „organ“, p. t. *Mołoda Ukraina*. Jaki jego kierunek i hasła, dość powiedzieć, że w myśl programowego artykułu, hasła, „nawołujące do narodowej solidarności itd. śmiało można rzucić między zużyte rupiecie.“ W miejsce tego „zaszarganego i obszarpanego“ sztandaru, należy przyjąć nowe hasła: dobro masy narodu jako najwyższy cel pracy patrjotycznej.

Dobro masy narodu polega w staraniu o dobry wikt, o wygodne, jasne pomieszkania, odzież dostatnią i należyty odpoczynek po pracy. Reszta, według tego pisma przyjdzie sama przez się — a tą „resztą“ jest pielęgnowanie idealnej strony życia społecznego i życia jednostek. Na to jest czas po dobrym obiedzie. Pierwszą zasadą narodowej polityki powinno być pielęgnowanie i rozwijanie „fizycznego dobrobytu narodowej masy.“ Jako drogę najpewniejszą do uszczęśliwienia owej „narodowej masy“ wskazuje pismo zniesienie instytucji prywatnej własności i kończy swoje rozumowania wyznaniem, iż „w socjalizmie leży nasz patrjotyzm!“

W dalszym ciągu wydrukowano początek obszerniejszego studjum, wymierzonego przeciwko obowiązkowej spowiedzi uczniów szkół średnich i przeciwko katechetom, których usunięcie ze szkół, zdaniem autora, bynajmniej nie osłabiłoby sympatji młodzieży dla tego „najmiłosierniejszego człowieka“, którego Kościół nazywa „Bogiem.“ Następnie idą dwie korespondencje: jedna z buczackiego gimnazjum, druga z tarnopolskiego gimnazjum. W obu są nieludzcy profesorowie, którzy dwójki dają, siarczyście osmarowani po imieniu i po nazwisku. Zachwyca się redakcja *Mołodej Ukrainy* nowouchwaloną francuską ustawą o rozdziale Kościoła od państwa i każe swoim zwolennikom z nabożeństwem obchodzić przypadającą na rok bieżący dziesiątą rocznicę śmierci Fryderyka Engelsa i Dragomanowa. W końcu zaleca rozpowszechnianie wydawanego w Buczaczu przez „ukraińca“ Anzelma Moslera pisemka ruskiego p. t. *Dworska służba*, poświęconego szlachetnej idei podjudzania służby folwarcznej przeciwko jej pracodawcom, o czem już pisaliśmy.

Takie pismo dla młodzieży szkolnej to jeden z kwiatków, wyrastających bujnie na niwie polityki galicyjskich „Ukraińców.“

Wystawa prac uczniów rękodzielniczych.

Izba stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie urządza, jak to pisaliśmy, wystawę prac uczniów rękodzielniczych, w czasie od 16 do 30 września b. r. w pałacu sztuki na placu powystawowym we Lwowie, przyczem urządzoną będzie również wystawa starożytności cechowych, zebranych z całego kraju. W tym samym czasie, t. j. dnia 24 i 25 września 1905 odbędzie się krajowy zjazd rękodzielników, celem powzięcia uchwał w sprawie zmian ustawy przemysłowej i dla spraw organizacyjnych.

Program zjazdu przedstawia się następująco:

W niedzielę, dnia 24 września b. r. o godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele archikatedralnym. O godzinie 10 zebranie uczestników zjazdu w głównej sali ratuszowej i powitanie zebranych przez prezydenta miasta. Popołudniu o godzinie 3 zbór uczestników zjazdu na placu powystawowym, obok gmachu wystawy, następnie gremjalne zwiedzanie wystawy prac uczniów rękodzielniczych i wystawy starożytności cechowych.

W poniedziałek dnia 25 września b. r. o godzinie pół do 10 rano zebranie w sali ratuszowej i obrady nad projektem zmian ustawy przemysłowej. Założenie krajowego związku stowarzyszeń przemysłowych i uchwalenie statutu związku. Popołudniu o godzinie 3 dalsze zwiedzanie wystawy i pożegnalne zebranie na placu powystawowym, poczem wspólna uczta.

Sprawy, objęte programem są bardzo ważne dla całego stanu rękodzielniczo-przemysłowego.

Izba stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie oznajmia, że wszelkich informacyj, dotyczących zjazdu, jak najchętniej udzielać będzie na żądanie stowarzyszeń lub delegatów.

Izba sądowa.

Lwów, 11 września.

(O recenzję teatralną).

Przed trybunałem przysięgłych stanął dziś Włodzimierz Hnatiuk, odpowiedzialny redaktor *Literaturno-naukowoho Wistnyka*, oskarżony przez byłego dyrektora teatru ruskiego p. Michała Hubczaka o to, że w kwietniowym zeszycie tego wydawnictwa poddał ostrej krytyce działalność jego jako dyrektora teatru.

Rozprawę prowadzi radca Charak, jako wotanci zasiadają radcy Maksymowicz i Kozakiewicz. Imieniem oskarżyciela prywatnego występuje dr. Solański, oskarżonego broni dr. Horowitz.

Oskarżony Hnatiuk przyznaje, że czytał inkryminowany artykuł w korekcie i zgadzając się z jego treścią, zgodził się na jego umieszczenie. Podnosi że p. Hubczak nie miał wykształcenia potrzebnego na dyrektora teatru wyzyskiwał artystów teatru, obchodził się z nimi nietaktownie i brutalnie, denuncjował uczniów gimn. przed dyrektorem Charkiewiczem, dopuścił się nietaktu i stracił sympatję ruskiego narodu, rozlepiając w Lubaczowie teatralne afisze w języku żydowskim, skrzywdził wdowę po aktorze Starzyńskim, ukrócając jej emeryturę, wyzyskiwał materjalnie aktora Machnickiego, wiedząc, że on jest dezerterem rosyjskim i nie może przenieść się gdzie indziej, artystów i artystki wyzywał ostatniemi słowami itp. Hubczak nie starał się nigdy o podniesienie teatru, lecz dbał tylko o napełnienie swej kiesy. Przeszkadzał kształceniu się artystów, zabronił należeć artystom do istniejącego przy teatrze kółka artystycznego, zarzucając im, że to jest towarzystwo tajne, a on jest reprezentantem władzy i musi je rozwiązać. Była to osobista zemsta Hubczaka za to, że do tego kółka nie przyjęto protegowaną przez p. Hubczaka p. Fiałkowską. Gdy trupa teatru ruskiego odbywała przejażdżki po Ukrainie, Hubczak pobierał wstępy od teatru rublami, a wypłacał artystom gażę monetą austrjacką.

Dr. Solański zapytuje oskarżonego, czy

wiadomo mu, że Ruska Besida uchwaliła uznanie, p.Hubczakowi za wzorowe prowadzenie czemu p. Hnatiuk przeczy.

Świadek Edward Charkiewicz, dyrektor akademickiego gimnazjum we Lwowie, za zgodą obu stron niezaprzysiężony, zeznaje, że w połowie lutego żalił się u niego Hubczak, że uczniowie gimnazjum ruskiego udaremnili przedstawienie i wywołali awanturę z powodu wydalenia jednego z aktorów. Denuncjacją to nie było, a śledztwo przeprowadzone wykazało, że to nie uczniowie brali udział w tej awanturze i wskutek tego żaden z uczniów nie był karany. Świadek przestrzegł uczniów, aby w teatrze zachowywali się należycie, a następnego dnia zgłosił się do niego sam p. Hubczak i prosił, aby uczniów nie karać, bo on dowiedział się, że awanturę urządził kto inny.

Stefan Machnicki, artysta ruskiego teatru, rodem z Ukrainy, lat 35 żonaty ojciec 1 dziecka, zaprzysiężony, zeznaje że dyrektor Hubczak zaangażował go z Żytomierza wraz z żoną; występowali dwa miesiące i pobierali razem 100 zlr, miesięcznej gaży, później zniżył im gażę o 20 zlr. tj. płacił im po 80 zlr. przez cały rok a w końcu wydalił go bez powodu. Hubczak wyzywał artystów i artystki bardzo brzydkiemi słowami, a artystów, którzy przychodzili do niego po zaliczki, beształ, gdyż twierdził, że do dyrektora Pawlikowskiego przychodzą artyści we frakach a nie jak oni w surdutach.

Oskarżyciel dr. Solański podnosi, że Hubczak musiał zniżyć płacę Machnickiemu, bo nie nadawali się na scenę, a co do Machnickiej, twierdzi, że nie była ona jego żoną, lecz Machnicki zamienił ją po drodze za swoją żonę. Machnicka była miernotą, a po pierwszem przedstawieniu dr. Oleśnicki zażądał od Hubczaka, aby jej dał dymisję.

Rozprawa trwa dalej.

Z Królestwa.

Posłowie polscy w dumie.

Warsz. Dniewnik pisze: „Z powodu rozpowszechnionych pogłosek, jakoby gubernje kraju Nadwiślańskiego miały być wyłączone z liczby miejscowości, którym udzielono prawa wyboru przedstawicieli do dumy państwowej, uważamy za konieczne zaświadczyć, iż gubernje kraju Nadwiślańskiego nie są wyłączone z liczby miejscowości, mających prawo wyborów do rzeczonej dumy i że sprawa procedury wyborów przedstawicieli z tych gubernji stanowi przedmiot specjalnej narady, której prace mają być ukończone z takiem obliczeniem, aby przedstawiciele z gubernji kraju Nadwiślańskiego mogli brać udział na równi z przedstawicielami wszystkich pozostałych gubernji w pierwszem zgromadzeniu dumy państwowej".

Ofiara Polaków z Ameryki.

Polacy z Ameryki należący do związku narodowego polskiego w Ameryce zebrali na rzecz głodnych w Królestwie 20094 koron i 48 h. i przesłali je na ręce Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku.

Sprawa szkolna.

Kurjer Warszawski dowiaduje się z dobrego źródła, że sprawa polskiego wykładu w szkołach prywatnych przedmiotów, co do których były pewne ograniczenia, znajduje się na dobrej drodze. Decyzja ma nastąpić niebawem, prawdopodobnie w ciągu najbliższego tygodnia. Rozwiązanie tej sprawy umożliwi nareszcie rozpoczęcie pracy na pensjach, którego oddawna czekają liczne rzesze młodzieży.

W Rawie, w gubernji piortkowskiej, powstaje spółka w celu założenia szkoły czteroklasowej męskiej bez praw. Powołany przez spólników pedagog rozpoczął starania u władz w celu uzyskania potrzebnego pozwolenia, a kurator okręgu naukowego obiecał przyśpieszyć jego wydanie.

Język polski na poczcie.

Z Warszawy donoszą: Wskutek rozporządzenia zarządu poczt można używać języka polskiego na adresach listów poleconych.

Napady i zamachy.

Z Warszawy donoszą, iż w piątek trzech sprawców zaczęło strzelać do starszego rewirowego Jakóba Jakóbowicza, idącego ulicą Browarną. Dali oni 5—6 wystrzałów. Trzema kulami Jakóbowicz jest ciężko raniony w piersi i brzuch. Sprawców ujęto, a Jakóbowicza odwieziono do szpitala ujazdowskiego.

Niewyśledzonych dotychczas kilkunastu ludzi napadło na idącego szosą fortową we wsi Wola, żandarma fortowego, Winiatowskiego, napadło kilkunastu ludzi. Rozbroiwszy W. odebrali mu szablę obnażoną, którą się bronił i zadali mu nią ciężkie rany w szyję i w dłonie. Winiatowski w godzinę po napadzie zmarł. Napastnicy zniknęli bez śladu. Śledztwo w toku.

Na przystanku kolejowym pod Warszawą: Włochy, niewyśledzeni dotychczas sprawcy zabili strażnika rewirowego Markiewicza, a dwóch innych ciężko ranili.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Zawieszenie pisma.

Warszawa. (Tel. pryw.). Z polecenia władzy zostało zawieszone wydawnictwo *Kurjera Codziennego*. Ostatni numer wyszedł onegdaj.

Z caratu.

Samorząd na Litwie.

Z Petersburga donoszą do *Siew. Zap. Słowa*, że ukończone już zostały wszystkie czynności, dotyczące projektu wprowadzenia samorządu ziemskiego do tych gubernij, które go dotychczas nie posiadają. Sprawa ta ma być przedmiotem obrad na najbliższej sesji Rady państwa.

Echo zamachu na Trepowa.

Rosyjska agencja tel. donosi z Moskwy, iż w tamtejszej izbie sądowej przy drzwiach otwartych rozpoznawana była sprawa zamachu na generała Trepowa. Oskarżeni są syn urzędnika Połtoracki i syn osobistego mieszczanina dziedzicznego Wołkow. Na zwykłe zapytania przewodniczącego Połtoracki oświadczył, iż odpowiedzi dawać nie będzie, żadnych stosunków z sądem mieć nie chce, obrońcy zrzeka się. Wołkow odpowiadał na pytania. Świadek generał Trepow, który wyraził życzenie, aby przesłuchano go w domu, będzie przesłuchany przez izbę sądową petersburską.

(Telegramy „Dziennika Polsk.)"

Rozruchy na Kaukazie.

Petersburg. (Pet. Ag.) Z powodu braku nafty jako paliwa, bałtyckie koleje rysko-orłowskie postanowiły zakupić 10 miljonów pudów angielskiego węgla kamiennego z dostawą na wrzesień i drugie tyle węgla z rewirów donieckich.

Tyflis. (Pet. Ag. tel.) Wśród robotników rolnych w Suchun objawia się od 5 bm. pewne zaniepokojenie. Namiestnik zarządził użycie energicznych środków na wypadek najmniejszego wykroczenia przeciw właścicielom ziemskim. W Suszy nastąpiło pojednanie pomiędzy Tatarami a Ormianami. Obce żywioły zostały wydalone z miasta. Generał Takalszwiri telegrafuje z Suszy, że wedle sprawozdań, jakie otrzymał, nastąpiło uspokojenie.

Ruch rewolucyjny w armji.

Petersburg. (Tel. pryw.) Petersburski sąd okręgowy wojenny skazał na pozbawienie praw stanu i zesłanie na osiedlenie dwóch szeregowców 91 pp. Jakimowa i Petrowa za publiczną propagandę antirządową wśród szeregów tego pułku, stacjonowanego w Rewlu.

Odkrycie magazynu broni.

Helsingfors. (Pet. Ag.) Władze cłowe wykryły na pewnej wyspie w zatoce Botnickiej, o 3 kilom. od miejscowości Kami 33 skrzynie, napełnione strzelbami i bagnetami, oraz 60 skrzyń, zawierających 122.000 nabojów. Karabiny mają kaliber 10 mm i są fabrykatem szwajcarskim.

Zmiany w regulaminie wyższych zakładów naukowych.

Petersburg. (Ag. tel. pet.). Ukaz carski z dnia 27 z. m. wprowadza prowizorycznie nowy regulamin zarządu wyższych zakładów naukowych.

Mianowicie na przyszłość mają rektora wybierać dziekani, a sekretarza profesorowie wydziałów. Wybory odbywać się mają przed rozpoczęciem się roku szkolnego. Porządek biegu nauki należy do rady dziekanów, którzy w razie zakłócenia spokoju mają prawo postawić wniosek o zawieszenie wykładów. Sporne kwestje studenckie należą do rady dyscyplinarnej, złożonej z profesorów.

Wrzenie w Japonji.

(Telegramy Dziennika Pol.).

Londyn. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: W Tokio przywrócono w zupełności porządek. Wiele tysięcy żołnierzy z nażonymi bagnetami krąży po mieście. Jeden z parków publicznych służy za obóz dla żołnierzy, również użyto do umieszczenia wojska budynków muzycznych. Przed pomieszkaniami ministrów stoi straż wojskowa, podobnie jak i przed gmachami rzadowymi, na placach publicznych i przed poselstwami. Piechota i kawalerja przeciągają ulicami miasta. Margrabia Ito zrzekł się zaofiarowanej mu straży kawalerji przed jego domem, również i generałowie Nogi i Nodzu zrzekli się straży. Z prowincji nadchodzą wiadomości o wykroczeniach przeciw policji. W całym kraju odbywają się zgromadzenia, na których wygłaszane są ostre mowy, wyrażające niezadowolenie z powodu zawarcia pokoju. Jeszcze ciągle wykonywaną jest ostra cenzura depesz, wysyłanych zagranicę.

Tokio. (B. Reutera). Szef policji w Tokio ustąpił. Sądzą, że także minister spraw wewnętrznych podał się do dymisji. Prezydent ministrów Katsura przyrzekł zwołać parlament w październiku. Spodziewają się, że wówczas cały gabinet ustąpi.

Berlin. (Tel. wł.). Z Tokio donoszą, iż tak w Tokio, jak i innych miastach w Japonji zapanował spokój. Poważni ludzie ostro potępiają ostatnie wykroczenia tłumu i szkody przezeń poczynione; przypisują wybuch zaburzeń agitacji członków armji zbawienia, którzy tak na ulicy, jak i na zgromadzeniach prowadzili namiętną agitację przeciw warunkom pokoju.

Londyn. (Tel. wł.). Do *Standardu* donoszą z Tokio, iż tłum usiłował w sobotę zdemolować dom, w którym znajduje się poselstwo angielskie. Policja, która szybko pojawiła się na miejscu, z trudem tylko zdołała tłum rozproszyć; tłum strzelał do policjantów.

W całej Japonji panuje wielkie rozgoryczenie do Anglji, której przypisują, iż ona wpłynęła na rząd japoński, aby przyjął zaproponowane przez Rosję warunki pokojowe.

Trzęsienie ziemi.

(Telegr. „Dzien. Polsk.")

Neapol. (Tel. wł.). W Reggio di Calabria dało się w sobotę uczuć nowe trzęsienie ziemi. Liczba zabitych ma wynosić przeszło 3000 osób, ranionych zaś 5000. Liczba ta otoli nie jest dokładna, gdyż ciągle nadchodzą nowe wiadomości o zabitych i ranionych. Pocieszają się tu nadzieją, że wiele osób, które uważają za zabite, uciekło do rozmaitych miejscowości i boją się wracać.

Rzym. (Tel. wł.), W całym kraju zbierają składki na rzecz ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech. Zapowiedziano również nadesłanie znaczniejszych kwot z Londynu i Nowego Jorku.

Neapol. (Tel. wł.). Z pod gruzów willi Attia wydobyto dotąd 400 zwłok.

W Startelli zginęło 300 osób. — W Cosenza zawaliło się 700 domów, a 50, które pozostały, musiano delożować. Liczba zabitych w tym okręgu wynosi przeszło 600 osób. Linje telegraficzna i telefoniczna są przerwane, tak, że wiadomości do prefektury przynoszą posłańcy, jadący na mułach.

Rzym. (Tel. wł.). *Tribuna* donosi, iż wiadomości, jakie otrzymała prefektura w Cotanzaro, są wprost straszne. Klęska przybrała tam ogromne rozmiary. Trzęsienie ziemi zniszczyło doszczętnie wiele miasteczek i wsi. Liczby zabitych dotychczas nie zdołano stwierdzić, gdyż zwłoki dotychczas znajdują się pod gruzami, których nie ma komu uprzątać.

Rzym. (Tel. wł.). Papież osobiście zasięgał telefonicznie wiadomości o trzęsieniu ziemi i klęskach przez nie poczynionych.

Neapol. (Tel. wł.). Podczas trzęsienia ziemi w Kalabrji wzmogła się czynność Wezuwiusza. Lawa, która od pewnego czasu wydobywa się z krateru, płynie z wielką siłą i przedostała się już o 40 metrów po za tor kolei, prowadzący na szczyt Wezuwiusza. Ruch na kolei tej wstrzymano. Równocześnie wśród silnego huku, podobnego do huku wystrzałów armatnich, pękają wyrzucone przez Wezuwiusz kamienie.

Rzym. (Tel. wł.). Trzęsienie ziemi wyrządziło olbrzymie szkody w miasteczkach Jonardi, Mileto i Briatico. Również wielkie szkody stwierdzono w Tentone Magisano i Tavernie. W tej ostatniej miejscowości pękła ziemia i powstała rysa 4—5 metrów szeroka a 20 metrów głęboka.

W Monte Leone powtórzyło się w sobotę trzęsienie ziemi ale miało przebieg łagodny. Miasteczko wygląda jak wymarłe, gdyż mieszkańcy uciekli z niego.

Monteleone. Król włoski przybył tu dziś do zwiedzenia okolic dotkniętych trzęsieniem ziemi.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. Partja socjalistyczna odbyła wczoraj kongres krajowy, który zajmował się wyłącznie walką o powszechne prawo głosowania i uchwaliła bardzo ostrą rezolucję w tym duchu.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się tu krajowa konferencja stronnictwa socjalno-demokratycznego, na której uchwalono rezolucję, wzywającą proletarjat do jak najostrzejszej walki na rzecz powszechnego prawa wyborczego. W dniu zebrania się sejmu, 15 bm., mają wszyscy robotnicy, należący do stronnictwa, zaprzestać pracy i wziąć udział w demonstracyjnym pochodzie przed parlament. Kierownictwu partji polecono przygotować powszechny strejk w późniejszym terminie.

Budapeszt. Dziś przedpołudniem odbyła się rada gabinetowa. Fejervary odjechał o godz. 2 popoł. do Wiednia, aby na jutrzejszem posłuchaniu zdać cesarzowi sprawę z uchwał rady.

Budapeszt. Kilku przywódców koalicji konferowało dziś z prezydentem izby Justhem w sprawie przygotowań na dzień 15 bm.

Policja nie zarządzi w tym dniu szczególnych środków ostrożności; koło parlamentu utrzymywać będzie porządek zwykły korpus policji.

Wiedeń. (Tel. wł.) W powodzi wiadomości o przesileniu węgierskiem tyle tylko daje się skrystalizować: Na wczorajszej audjencji u cesarza, br. Fejervary prosił cesarza o pozwolenie wniesienia ustawy o powszechnem prawie głosowania i przedłożył daleko sięgające plany reform agrarnych.

Cesarz zaprosił do siebie hr. Gołuchowskiego i br. Gautscha, aby zapytać ich o opinję. Tak jeden, jak i drugi mieli oświadczyć, że wprowadzenie prawa powszechnego głosowania na Węgrzech mogłoby się odbić także na stosunkach wewnętrznych w Austrji. Cesarz nie przyjął więc propozycji Fejervarego.

Fejervary odjechał do Budapesztu i sprosił na dziś radę gabinetową, która albo uchwali nowy program, albo podanie się do dymisji. To drugie jest prawdopodobniejsze. Jutro baron Fejervary będzie znów na audjencji u cesarza i sprawa cała się rozstrzygnie.

Budapeszt. Prezydent ministrów Fejervary jedzie dziś do Wiednia, a jutro przed południem będzie na prywatnej audjencji u cesarza.

Starcie graniczne.

Białogród. (Oficjalnie). Uzbrojeni Arnauci i żołnierze tureccy żołnierze graniczni chcieli zająć dwa serbskie „blokhausy" koło Kurszulinu. Straż serbska nie mogła odeprzeć Arnautów, którym pomagali żołnierze tureccy. Pod jednym z blokhausów przyszło do krwawego starcia. Arnauci i żołnierze tureccy dali salwę do zbliżającej się serbskiej komisji inspekcyjnej. Kapitan żandarmerji, 2 oficerów i 1 piechur zabity. Jeden podoficer i 3 żołnierzy rannych. Serbską straż graniczną poparli mieszkańcy okoliczni, poczem Arnautów odparto. Żołnierze tureccy odeszli do swoich blokhausów, a serbscy zajęli blokhausy serbskie.

Wybory w Hiszpanji.

Madryt. Tutaj wybrano 6 monarchistów i 2 republikanów, w Barcelonie 5 republikanów, w Walencji 3 republikanów, w Saragosie 2 republikanów.

Zawieszenie broni.

Godsiadan. (Pet. ag. tel.) Wczoraj o godz. 1 popołudniu przybył do pozycji rosyjskiej koło kolei żelaznej parlamentarjusz japoński z białą chorągwią w towarzystwie 50 żołnierzy i wręczył rosyjskiemu oficerowi pismo Oyamy, wystosowane do gen. Leniewicza, w którem marszałek japoński wyraża życzenia z powodu zawarcia pokoju i prosi gen. Leniewicza o zamianowanie rosyjskiego pełnomocnika dla sprawy zawieszenia broni. Ze strony japońskiej zamianowany pełnomocnikiem gen. Fukuszima. Jako miejsce zebrania się obu pełnomocników proponuje Oyama stację Szakedza.

Cholera.

Hamburg. Urzędowo donoszą, że nowych wypadków zasłabnięcia na cholerę nie stwierdzono.

Kopenhaga. Onegdaj wieczorem odbył się w zamku Amalienburg obiad galowy, w którym wzięli udział: król Chrystjan, rodzina królewska, ministrowie, angielscy admirałowie i komendanci okrętów oraz poseł angielski. Król pił na zdrowie królewskiej pary angielskiej, admirał Wilson odpowiedział toastem na zdrowie króla duńskiego i rodziny królewskiej.

Kopenhaga. Królowa Aleksandra angielska przybyła tu onegdaj wieczorem i pojechała dalej do zamku Bernstorff.

Białogród. Z powodu ogłoszenia pełnoletności serbskiego następcy tronu, nadeszły telegramy gratulacyjne z państw sąsiednich między innemi serdeczny telegram od cesarza Franciszka Józefa I.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Naczelny komendant odeskiego okręgu wojennego gen. konnicy Kochanów z powodu choroby otrzymał zwolnienie. Następcą jego zostanie komendant 2-giej armji mandżurskiej gen. Kaulbars.

Salamanka. Podczas wczorajszej paniki na rynku zranionych zostało przeszło 120 osób.

Nowy Jork. Baron Komura nagle zachorował.

KRONIKA.

—•—

Lwów 11 września.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +25° R. Pogoda.

Wiadomości osobiste.

Profesor dr. Alfred H a l b a n, były profesor uniwersytetu czerniowieckiego, poseł na Sejm bukowiński, mianowany profesorem prawa porównawczego na uniwersytecie lwowskim, byłprzy na stały pobyt do Lwowa.

Z życia towarzyskiego. W sobotę odbył się w kościele OO. Bernardynów we Lwowie ślub panny Marji Włodkównej, córki Anny z Zychlińskich i śp. Wiktora Włodków z p. Kazimierzem Lipińskim, właścicielem dóbr i posłem na sejm krajowy.

W Bostonie odbył się ślub p. Edwina Katzenellenbogena, syna znanego adwokata stanisławowskiego, z córką członka najwyższego trybunału w Bostonie, panną Mary Pierce. Ślubu udzielił polski ksiądz z Worcester, ks. Jaksztyk.

Stypendjum muzyczne. Pani Anna Niementowska, właścicielka lwowskiego instytutu muzycznego utworzyła w swojej szkole trzy miejsca bezpłatne na wyższe kursa (fortepian I. Friedman), skrzypce (J. Pulikowski), śpiew (Z. Kozłowska). Tylko wybitne talenta i odpowiedna tym kursom umiejętność, mogą być uwzględnione. Kandydatki chcące korzystać z tych miejsc zechcą pisemne podania zaopatrzone w świadectwa i metrykę, wnieść najdalej do 25 września, poczem otrzymają zaproszenie zagrania przed komisją szkolną, która najzdolniejszym miejsca te przyzna.

Uznanie. Posłowi drowi Małachowskiemu, który bawił w niedzielę na wystawie w Buczaczu, burmistrz i wiceburmistrz imieniem miasta dziękowali za skuteczną interwencją poselską w sprawie wyjednania wydatnej pomocy państwowej dla Buczacza z powodu pogorzeli.

Losowanie sędziów przysięgłych. Do piątej zwyczajnej kadencji przysięgłych wylosowani zostali do pełnienia obowiązków sędziowskich następujący obywatele: Jak. Aberdam handlowiec, dr. Maur. Ambes adw. kraj., Józ. Bajsarowicz właść. realn. w Przemiwółkach, dr. Stan. Bieliński adw., Stan. Bogusz wł. kopalni nafty, Andrz. Borys właść. realn., Zdz. br. Brunicki wł. dóbr Lubliniec, Kaz. Chaberski urz. Tow. kred. ziem., Marek Dank wł. realn, Aleks. Elster fabr. tutek, Bar. Feiler wł. realn., Jak. Fleischer kupiec, Jul. M. Friedrich mydlarz, Józ. Gewürtz dzierż. dóbr Leszczatów, Jak. Graf z Rawy ruskiej, Stan. Karnicki inżynier, Adam J. Kauczyński wł. realn., Bol. Kluczeńko ofic. Tow. kred. ziem., Herm. Kollscher urz. bank. hip., Józ. Komorowski zegarmistrz, Mich. Kondziołka restaurator, Wal. Krzeczunowicz właść. dóbr Jaryczów, Jan Lerski krawiec, Lech Łopatyński literat, Józ. Marz z Rawy ruskiej, Antoni Masztalerz rolnik z Rzęsny pol., Stan. Milewski urz. pryw., Kazim. Mrówczyński wł. realn., Alb. Samuely bankier, Wład. Spalke wł. realn., Eug. Spożarski introl., Ludw. J. Stadmüller rest., Franc. Starzecki intr., Maciej Stelmach z Mostów wielkich, Franc. Tenerowicz stol., dr. Fel. Woynarowski wł. dóbr Dąbrowica.

Jako zastępcy: Konst. Budziszewski introl., Miecz. Engel cukiernik, Jul. K. Heller mechanik, Leon Nowosad szewc, Jan Panas wł. realn., Ant. Przyszlak litograf, Sew. Rechter urz. pryw., Kaz. Słotołowicz przeds. pogrzeb., Gedalie Störer kupiec. Kadencja rozpocznie się 2 października.

Z seminarjum nauczycielskiego żeńskiego. Ministerstwo oświaty pozwoliło na otwarcie klasy równoległej na 1-szym roku seminarjum nauczycielskiego Będzie to radosną wiadomością dla tych rodziców, których córki z powodu braku miejsca nie mogły być do seminarjum przyjęte.

Tanie mięso. Zainicjowana przez zarząd miasta sprzedaż taniego mięsa prowincjonalnego rozwija się z każdym dniem coraz pomyślniej. Zarząd miasta bowiem nie ustaje w staraniach, aby zapewnić sobie coraz to większe ilości mięsa i to nieustępującego w niczem mięsu, sprzedawanemu przez lwowskich rzeźników. W dniu dzisiejszym popyt o mięso prowincjonalne był tak wielki, iż w trzech straganach na placu Strzeleckim sprzedano od godziny 8 do 10 rano około 500 kilg. Jutro na pl. Strzeleckim odbywać się będzie sprzedaż w czterech straganach, we czwartek zaś stanie tam już sześć straganów, ponieważ udało się magistratowi zawrzeć kontrakt z poważną spółką rzeźników prowincjonalnych, którzy dostarczać będą mięso w większej o wiele ilości i lepszej niż dotychczas jakości. Sprzedaż mięsa tańszego na innych placach targowych nastąpi w najbliższej przyszłości.

Nasi niebezpieczni... sprężyści. Od pewnego czasu cykliści lwowscy coraz to częściej są powodem słusznych skarg ze strony publiczności, która bardzo często nie jest w stanie dochodzić sprawiedliwości, gdyż w wielu wypadkach winny, nie mając odwagi do ponoszenia odpowiedzialności za wypadek, zorjentowawszy się w sytuacji, dosiada jak najspieszniej stalowego rumaka i w szalonym pędzie ucieka. Ulubionem polem popisów owych „sportsmanów" jest plac powystawowy, gdzie zwłaszcza w niedziele i dni świąteczne, w czasie festynów, wstęp dla nich absolutnie powinien być zamknięty, ze względu na bezpieczeństwo publiczności, z którem niestety owi panowie bynajmniej się nie liczą. Świadczy o tem wczorajszy następujący wypadek:

Oto na kilkuletnią córeczkę pana Z., który korzystając ze sprzyjającej pogody, udał się popołudniu na przechadzkę na plac powystawowy, najechał pewien młodzieniec i nawet

pokaleczył ją. Powodem wypadku była nieuwaga cyklisty, który nie zważając wcale na to, iż na placu znajdowały się tłumy publiczności, jechał szybko. Pomimo to uszło mu to, jak się mówi, „płazem“, gdyż wezwany przez p. Z. pewien agent policji, oświadczył mu z olimpijskim spokojem, iż „to nie należy do niego“. Możeby powołane władze zechciały w sprawę tę wejrzeć i wydaniem jasno sprecyzowanych przepisów, skróciły samowolę cyklistów tego rodzaju, którzy widząc, iż nad zachowaniem ich czuwa oko władz bezpieczeństwa, nie lekceważyliby tak, jak dotychczas, bezpieczeństwa życia publiczności.

Z naszych zdrojowisk. Po dzień 1 września bawiło w Truskawcu 3160 osób (2123 drużyn).

Kronika krakowska. (Telefonem) Aleksy Kupczyk, czeladnik krawiecki, wbił sobie dziś w celu samobójstwa 7 cent. igłę w pierś, w okolicę serca i popchnął ją naparstkiem. Igła wbiła się w mięsień sercowy i wykonywała rytmiczne ruchy odpowiednio do skurczów serca. Chorego przewieziono do pawilonu chirurgicznego szpitala św. Łazarza i dokonano operacji. Mimo wewnętrznego krwiotoku ze zranionego serca jest nadzieja utrzymania chorego przy życiu,

Zjazd prawników austr. kolei państwowych zakończył się tu wczoraj. Uchwalono utworzyć związek prawników austr. kolei państwowych.

Wybory do Rady powiatowej z miasta Stanisławowa odbyły się dnia 5 bm. Wybrani zostali; Blumenfeld Ozjasz, ks. Eiselt Jan, Fangor Artur, dr. Fischler Elias, Mandyczewski Włodzimierz, dr. Nimhin Artur, Zajączek Antoni. Z poprzednio wybranymi członkami, zasiada ogółem 26 członków, w tym 9 żydów, 9 Polaków, 8 Rusinów. Wybór prezesa jeszcze nieustalony, rozstrzygnie o nim Rada miejska, gdyż wysyła ona do Rady powiatowej największą liczbę członków Rada ukonstytuje się w przyszłym tygodniu.

Wybory do Rady państwa z okręgu Stanisławów, Tłumacz, Buczacz, Podhajce, Rohatyn odbędą się 31 października. Ogółem wybranych zostanie 1140 wyborców, a mianowicie: Stanisławów 271, Tłumacz 219, Buczacz 251, Rohatyn 217 i Podhajce 182.

Mobilizacja Ukraińców. W sprawie zatwierdzenia kandydatury na posła z V kurji powiatów: Stanisław, Tłumacz, Buczacz, Rohatyn, Podhajce, odbędzie się dnia 15 bm. narada szerszego Narodnego Komitetu we Lwowie.

Święto sokole w Borysławiu. Sprawozdanie z podniosłej uroczystości poświęcenia wczoraj sztandaru sokolego w Borysławiu, odkładamy — z braku miejsca — do numeru następnego.

Nieudałe otrucie. Uczeń VIII klasy II gimnazjum (ukraińskiego w Przemyślu) N. S. syn proboszcza gr. kat. w Chotyniec, powiatu Jaworowskiego, relegowany z. r. nie otrzymawszy zezwolenia Rady szkolnej przyjęcia do VIII klasy, zażył w piątek wieczór 8 bm. grynszpanu, celem otrucia się. Przywołana szybka pomoc lekarska zapewne utrzyma denata przy życiu. Jest to już tego roku szósta ofiara wypadu samobójczego w gimn. ukraińskiem.

Rocznice. W bieżącym miesiącu minęło 150 lat od chwili urodzin twórcy legionów Henryka Dąbrowskiego i od chwili, gdy w Pile ujrzał światło dzienne niespożytej pamięci ks. Stanisław Staszic.

Do Częstochowy na odpust, który się odbył dnia 8 b. m. przybyło przeszło 200.000 pątników

Emigracja Polaków do Ameryki. Jak donosi *Polak w Ameryce*, według urzędowych danych statystycznych za rok emigracyjny, który ukończył się dnia 30 czerwca rb., przybyło do Stanów Zjednoczonych z Austro-Węgier 275.693 emigrantów, a pomiędzy tymi około 85.000 emigrantów polskiej narodowości. Z Rosji wylądowało w tymże roku 184.807 emigrantów, z których na Polaków przypada około 70.000, a ponieważ z zaboru pruskiego przybyło około 25.000 Polaków, więc amerzkańska Polonja wzrosła w jednym roku wskutek przypływu emigracji o 180.000 osób. Jeżeli dodamy tu i to, że większość emigrantów pozostawiła swe żony i dzieci na miejscu i niebawem je sprowadzi, skoro tylko zarobią cokolwiek grosza, to okaże się, że Polonja amerykańska wzrośnie od 350—400 tysięcy głów. Amerykańska Polonja wzrasta z każdym rokiem, czy to wskutek naturalnego przyrostu, czy też przypływu emigracji, chociaż znajduje się w niepomyślniejszych warunkach od innych narodowości.

Katastrofa na morzu. Nordbye (na duńskiej wyspie Fanöe) (Tel.) Onegdaj popoł. parowiec „Venezia“ płynący z Bergen, rozbił się u wybrzeży wyspy Fanöe. Załoga schroniła się do łodzi, ale łódź przewróciła się i kapitan wraz ze swą żoną oraz dziesięciu marynarzy utonęli; tylko jednego majtka i jednego palacza uratowała łódź pilotów z Esbjerg.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 11 września.

(*fr.*) Giełda tutejsza zdenerwowana jest obecnie oczekiwaniem wypadków, jakie zajść mogą w najbliższych dniach na Węgrzech. Ze względu na to, że rozmiary nierozwikłanych zobowiązań giełdowych są ogromne, zatem ewentualna deruta mogłaby przybrać rozmiary wielkiej katastrofy. Obawy te sfer giełdowych są aż nadto usprawiedliwione.

Z Berlina donoszą, że tamtejsze sfery finansowe obawiają się jakiegoś krachu, gdyż spekulacja giełdowa w Niemczech przybrała wprost szalone rozmiary i ogarnęła najszersze warstwy ludności. Niektóre banki berlińskie ostrzegają swoich klientów, aby zawczasu wycofali się ze zobowiązań giełdowych.

Niemiecki bank państwowy podwyższy swoją stopę procentową, jak się zdaje, nie o $^1/_2$%, ale o cały procent, z 3 na $4^1/_2$%. Wzgląd na to również przyczynia się do osłabienia tendencji giełdowej.

Sprawozdanie tygodniowe izby handlowej i przemysłowej we Lwowie o cenach zboża i produktów za czas od 3 do 9 września 1905.

Ceny bez opłaty akcyzowej w walucie koronowej za 50 kilogramów.

Zboża: pszenica od 7·75 do 7·90; żyto od 5·90 do 6·—; jęczmień browarny od 5·75 do 6·—; jęczmień pastewny 5·25 do 5·50; owies od 5·85 do 6·15.

Zboża strączkowe: groch do gotowania od 8·50 do 9·25; groch pastewny od 6·50 do 6·75, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·10, wyka 5·50 do 5·75.

Nasiona: koniczyna czerwona od 50·— do 57·50; koniczyna biała od 50·— do 57·50; rzepak zimowy od 11·— do 11·25; nasienie lniane od 10·— do 10·40; nasienie konopne od 8·75 do 9·—.

Chmiel od 55·— do 75·—; nafta zwykła 16·— do 17; nafta salonowa 18·— 19·—.

Spirytus — 10.000 Literpercent gotowy kontyngentowany od 37·— do 37·40 bez opłaty podatku.

— **Targ na bydło.** Kraków 9 września. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 289 sztuk, b) jałownika 40, c) cieląt 160 sztuk, d) owiec i kóz 33, e) nierogacizny 105 sztuk, razem 627 sztuk.

Woły z paszy płacono po 68 do 78 kor., woły opasowe po — do — kor., krowy po 65 do 68 kor., buhaje po 68 do 74 kor., cielęta po 146 do 156 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 38 do 50 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 72 do 78 kor., nierogaciznę chudą po 54 do 60 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 487 sztuk, na eksport bydła rogatego 100 sztuk, nierogacizny 40 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk

Ceny powyż podane liczy się bez opłaty akcyzowej.

— **Budapeszt** 11 września. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 100 kilogramów Pszenica na październik 15·74 do 15·76; pszenica na kwiecień 16·42 do 16·44.; żyto na październik 12·76 do 12·78; żyto na kwiecień 1906 r. 13·48 do 13·50; owies na październik 11·88 do 11·90; owies na kwiecień 1906 r. 12·48 do 12·50; kukurudza na wrzesień —·— do —·—; kukudza na maj 1906 r. 13·14 do 13·16; rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: dostat. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne. Pogoda: ciepła.

— **Wiedeń** 11 września. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 678·25, Akcje węg. Zakł. kred. 786·—, Akcje Anglobanku 318·—, Akcje Unionbanku 562·50, Akcje Laenderbanku 450·—, Akcje Bankvereinu 573·—, Akcje Bodencredit 1050·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 560·—, Akcje kolei państw. 674·—, Akcje kolei połud. 105·—, Kolei Elbethal 447·—, Akcje kolei Północnej 5880, Akcje kolei Czerniowieckiej 583·—, Akcje Alpiny 541·75, Akcje Rima Muranji 556·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2745, Akcje fabryki broni 563·—, Akcje tureckie tytoniowe 380·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 918·—, Oblig. węg. indemn. 96·65, Renta majowa 100·55, Austr. renta koron. 100·60, Węgierska renta kor. 96·65, 5$^1/_2$ l. listy Towarz. kred. ziems. 99·95, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·35, 5 proc. listy Banku hipot. 112·50, 4 proc. listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·05, 5% obligacj. kom. Banku krajow. —·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·—, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·95, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 99·30, Losy tureckie 145·75, Marki 117·50, Ruble 253·2[illegible]

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.